

Podlaskie Marki Roku 2004

Prezentacja laureatów i wyróżnionych podczas pierwszej edycji konkursu Podlaska Marka Roku.

POMYSŁ ROKU

I Miejsce

V Podlaska Biesiada Miodowa w Kurowie, Janina Czyżewska:

- Gratuluję Kapitulie dobrego wyboru... Mamy zawsze tłumy ludzi podczas naszej imprezy. Podczas ostatniej biesiady odwiedziło nas przeszło 20 tysięcy turystów. To impreza turystyczna, która stale zyskuje coraz większe uznanie. Biura turystyczne organizują nawet wyjazdy na biesiadę. Nie jesteśmy firmą komercyjną. Nie produkujemy żadnego konkretnego towaru. Naszym produktem jest impreza ciesząca się popularnością i uznaniem. Cieszymy się, że nasz Pomysł, który promuje całe Podlasie znalazł uznanie wśród członków Kapituły. Chcemy rozwijać się w kierunku imprezy o charakterze międzynarodowym. Mamy kontakty z organizacjami oraz indywidualnymi osobami z ościennych państw i zamierzamy to do tego celu wykorzystać. Co roku przygotowujemy dla naszych gości rozmaite atrakcje. Organizacja biesiady miodowej już od pięciu lat przekłada się na promocję regionu. Co roku gościmy dość spore grupy turystów zagranicznych. Wydajemy ulotki reklamowe w pięciu językach. Ulotki na temat biesiady są zawsze na różnych targach turystycznych, krajowych i międzynarodowych. Dzięki temu mamy wymierne efekty, jak np. reportaż niemieckiej telewizji na temat naszego przedsięwzięcia. Ostatnio mieliśmy nawet dość egzotycznych, jak na nasze warunki turystów z Afryki. Dzięki naszej biesiadzie promujemy nie tylko miody, lecz także produkt lokalny i całe Podlasie.



II Miejsce

Mamucia Dolina - Katarzyna Ramotowska, Marek Dąbrowski:

- Wrażenia są bardzo pozytywne. To bardzo miłe być w gronie najlepszych. Cieszymy się z dobrego drugiego miejsca, lecz gdybyśmy wiedzieli, że przyjdzie nam konkurować

się z dobrego, drugiego miejsca lecz gdybyśmy wiedzieli, że przyjdzie nam konkurować z takimi „weteranami” jak Biesiada Miodowa, to odłożylibyśmy nasz akces w konkursie na późniejszą edycję. Nasza radość jest więc tym większa, bo nasz pomysł ma dopiero pół roku. Gdy byli już znani wszyscy kandydaci do tego tytułu uznaliśmy, że nie czujemy się jeszcze na siłach konkurować z markami głęboko zakorzenionymi w świadomości ludzi. Jednak sam udział w konkursie już przyczynił się do tego, że o naszej Dolinie zrobiło się głośno. Wyróżnienie na pewno więc nam dodatkowo pomoże. Przecieki w mediach dotyczące ewentualnych laureatów wywołały lawinę wywiadów i programów telewizyjnych na nasz temat. Zaowocowało to dla nas zwiększoną ilością odwiedzających.



Wyróżnienie internautów

Prawosławny Serwis Fotograficzny „Orthodox”, Mariusz Nikiciuk:

- To jest jak najbardziej miłe uczucie być zauważonym w tak doborowym gronie, szczególnie przez tych, dla których istniejemy - czyli przez samych internautów. Ten serwis tworzą internauci. Ludzie młodzi, którzy na różne sposoby są związani z fotografowaniem. Główny temat serwisu to prawosławie, a więc obiekty sakralne, cerkwie, monastery oraz wydarzenia związane z prawosławiem. Cieszy, że zostaliśmy dostrzeżeni przede wszystkim w tym regionie kraju, bo pomimo, że funkcjonujemy w pięciu językach, że zdjęcia są z ponad trzydziestu krajów, a ich autorzy pochodzą z przynajmniej kilku państw, to większość tej grupy stanowią Polacy, a wśród nich głównie mieszkańcy naszego regionu. Podobnie jak ze zdjęciami, które głównie dotyczą Podlasia. Cieszy to, że możemy pokazać coś, co związane jest z naszym regionem, a prawosławie jest z nim wręcz nierozdzielne. Zależy nam ogromnie na zdobywaniu coraz większej popularności wśród użytkowników sieci, żeby mieć nie tylko coraz więcej stałych internautów, którzy oglądają nasze zasoby, lecz także by stale rozwijało się to grono autorów fotografii. Serwis jest promowany w krajach, z których pochodzą nasi współpracownicy, a więc w Serbii, Rosji, czy na Ukrainie. Wyróżnienie internautów to tytuł, który będziemy wykorzystywać do promowania naszego serwisu, również za pośrednictwem portalu „Wrota Podlasia”.





MIEJSCE ROKU

I Miejsce

Biebrzański Park Narodowy, dyrektor Adam Sieńko:

- Pomysł zorganizowania takiego przedsięwzięcia jest naprawdę genialny. Myślę, że pozwoli on uzmysłowić mieszkańcom Podlasia jak wieloma skarbami dysponujemy, jak wiele rzeczy mamy do pokazania, do sprzedania, do wypromowania siebie i własnego regionu. To pomysł, który pozwoli zogniskować wszystkich, którzy coś robią w dziedzinie informacji, promocji, działalności bieżącej. Jest to ogromna nobilitacja dla nas. Bardzo chętnie będziemy się my, Biebrzański Park Narodowy posługiwać tytułem, który nas ogromnie zobowiązuje. Znalezienie się w gronie najlepszych to ogromne wyzwanie, bo dość łatwo jest coś zrobić i osiąść na laurach. Startowaliśmy także w innej kategorii (Pomysł Roku) dotyczący biebrzańskich sianokosów. Liczę więc, że podczas przyszłorocznej edycji będziemy potrafili się lepiej wypromować, aby i tamto przedsięwzięcie zostało dostrzeżone. Pierwszą rzeczą, którą zrobimy nazajutrz będzie zamieszczenie logo Podlaskiej Marki Roku na blankietach naszych pism. Będziemy się więc tym po prostu chwalić. Wielokrotnie powtarzałem dla społeczności mieszkających nad Biebrzą, że wspólnie możemy wypromować siebie i swój region. Park jest olbrzymim, jak sądzę skarbem całego Podlasia. Mówienie więc o parku, to także mówienie o całym regionie.



II Miejsce

II Miejsce

Europejska Wieś Bociania w Pentowie, Bogusław Toczyłowski:

-Jest mi bardzo miło i bardzo cieszę się, że ktoś docenił nasz wysiłek – wysiłek mój i mojej żony. Cieszę się, że Pentowo zwróciło czyjąś uwagę. Mam nadzieję, że w dalszym ciągu będziemy kontynuować to, co już jakiś czas temu rozpoczęliśmy i nadal prowadzimy. Mamy już kolejne pomysły na rozwinięcie naszego przedsięwzięcia. Miejsce to naprawdę jest ciekawe, bo jest tam wiele bocianów i mam nadzieję, że wkrótce powstaną też nowe gniazda i będzie ich jeszcze więcej.



III Miejsce

Sala koncertowa Filharmonii Białostockiej, Marcin Nałęcz – Niesiołowski:

- To ogromna radość. Nigdy nie ukrywamy jako instytucja publiczna, która jest oceniana przez melomanów, słuchaczy, oceniana również w rozmaitych rankingach, że takie wyróżnienie, zwłaszcza po roku jubileuszowym jest wielkim zaszczytem. Z wielką radością więc przyjąłem wiadomość o tak wysokim miejscu Filharmonii. Dziękuję wszystkim tym, którzy przyczynili się do naszego sukcesu: pracownikom filharmonii, muzykom, pracownikom administracji. Będziemy w materiałach promocyjnych umieszczać znak Podlaskiej Marki Roku i podkreślać fakt, że w 2005 instytucja ta została wyróżniona w ten sposób. Przypuszczam, że szczególnie dla osób, które cenią sobie zwłaszcza coś takiego jak znak firmowy, a takich ludzi jest coraz więcej, taka informacja jest gwarancją najwyższego poziomu reprezentowanego przez tę placówkę.



Wyróżnienie internautów

Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych Dni Doradztwa Rolniczego

Szepeitowo, Irena Kaus:

- Bardzo się cieszę, że nasz produkt, impreza odbywająca się w Szepeitowie stała się wizytówką całego regionu, w skali już także całego kraju. Raduje mnie to, że wyboru dokonali internauci, a więc sami odbiorcy. Ma to dla nas ogromne znaczenie. Mamy naprawdę bardzo wielu gości podczas naszego święta. Frekwencja jest bardzo duża, a liczę, że dzięki tym laurom będzie jeszcze większa, a impreza jeszcze popularniejsza i atrakcyjniejsza. Mamy lekki niedosyt, że nie znaleźliśmy uznania wśród opinii członków kapituły, lecz zdobyty przez nas tytuł jest i tak wystarczającym powodem do radości. Obecne warunki rynkowe wymagają ciągłej reklamy i promocji, więc to wyróżnienie na pewno się nam przyda.



SMAK ROKU

I Miejsce

Swojski ser koryciński, Krystyna i Andrzej Łukasiuk:

- Jesteśmy naprawdę bardzo zaskoczeni i wzruszeni. Nie spodziewaliśmy się, że nasz produkt znajdzie uznanie Kapituły. Do końca nie przypuszczaliśmy, że to właśnie nam przypadnie to najwyższe wyróżnienie. Mam nadzieję, że również dzięki temu ser koryciński zyska jeszcze więcej sympatyków i smakoszy. Dzięki temu świat dowie się, że istnieje taki ser, z czego się bardzo cieszymy. Nagroda ta, może bezpośrednio nie przekłada się na konkretne kwoty, które można dzięki temu zarobić, jednak w dłuższej perspektywie tytuł Podlaskiego Smaku Roku przyczyni się do wzrostu popularności, a zarazem sprzedaży. To nasz wspólny interes – nasz region, aby stać się jeszcze bardziej atrakcyjnym turystycznie potrzebuje takich elementów jak produkt regionalny, w np. postaci sera korycińskiego. Takie produkty wpływają na upowszechnianie Podlasia i turyści na pewno chętniej wybiorą się tu, aby u źródeł kupić i skosztować naszego sera. Zrobimy wszystko co w naszej mocy, aby sprostać wymaganiom związanym z otrzymanym dziś tytułem. Będziemy ciągle poprawiali jego jakość i dbali o jego smak. Jesteśmy z tego dumni.



II Miejsce

Pierekaczewnik, Dżaneta Bogdanowicz:

- Nie ukrywam tego jak ważna jest to dla mnie ta nagroda, ze względu na to, że my dopiero rozpoczynamy agroturystykę tatarska jurta. Każde takie dostrzeżenie nas jest bardzo ważne. Do tej pory wydawało się nam, że potrawy, które tam serwujemy na czele z Pierekaczewnikiem smakują tylko nam. Nie przypuszczaliśmy, że spodobają się one komukolwiek innemu z zewnątrz, szerszej publiczności. Dlatego rodzina była dość sceptycznie nastawiona, kiedy ja, od wielu już lat próbowałam rozpocząć jakąś działalność turystyczną właśnie w Kruszyńianach. Moi bliscy przekonywali mnie, że nikt tam nie przyjedzie. Dwa lata temu rozpoczęłam od serwowania dań tatarskich. Okazało się to doskonałym pomysłem. Zaczęli ściągać do nas turyści z całego kraju. Tak naprawdę to wiele zawdzięczamy właśnie im. To oni nas dopingowali, przekonywali, że jedzenie jest tak smaczne, że trzeba dalej iść w tym kierunku. Dotąd przyjeżdżając do Kruszyńian odwiedzano wyłącznie meczet i Mizar. Mieszkający tam Tatarzy byli w zasadzie nieobecni. A teraz, można wejść do prawdziwej, historycznej tatarskiej chaty, która pochodzi z nadania dla rodziny Bogdanowiczów jeszcze z rąk Króla Jana III Sobieskiego. Gospodarstwo jest prowadzone przez trzy pokolenia: zajmują się tym moi teściowie, ja z rodziną oraz nasze córki. Stale się rozwijamy. Chcemy dalej podążać w tym kierunku i mamy nadzieję, że za rok będzie jeszcze lepiej.



III Miejsce

Marka Żubr, Patrycja Skrzypiec:

- Decyzję o tym, jak wykorzystamy dzisiaj nagrodę pozostawiamy dla specjalisty brand managera marki. Na pewno będziemy starali się to wykorzystać, ponieważ marka Żubr ściśle wiąże się z Podlasiem. Poprzez tę markę staramy się my promować Podlasie, ale też odwrotnie. Dlatego to wyróżnienie przyda nam się i będzie dowodem na to, że nie tylko Żubr związany jest z Podlasiem, ale również Podlasie ściśle wiąże się z tą marką. To na pewno duża radość i sukces, lecz zarazem nadal mamy spore pole do popisu, aby być może za rok odnieść jeszcze większy sukces. Promocja naszej marki to akcja ogólnopolska gdzie reklama Żubra oparta jest na puszczy Białowieskiej i Podlasiu. Podkreślamy ten związek naszego produktu z tym właśnie miejscem.



Wyróżnienie internautów

Sękacz suwalski, Arkadiusz Prelewicz:

- To wyróżnienie jest dla nas szczególnie cenne, bo wynika z gustów konsumentów. Trochę może martwi to, że Kapituła nie podzieliła stanowiska internautów, ale to, co zdobyliśmy jest dla nas nie mniej ważne. Sękacz to naszym zdaniem swoiste spoiwo kulinarne Suwalszczyzny i reszty Podlasia. Konsumenci naszego regionu są bardzo wierni naszemu wyrobowi. Myślę, że sękacze z Janzy zagospodzą na wielu podlaskich stołach podczas zbliżających się świąt Wielkanocnych. Na pewno będziemy wykorzystywać zdobyte wyróżnienie w naszych akcjach promocyjnych i działaniach marketingowych. Zauważamy, że wszelkiego rodzaju zdobyte przez nas nagrody zwiększają popularność naszego produktu. Podlaska Marka Roku to oręż w walce o klientów. Jest to świetne narzędzie marketingowe i jestem pewien, że zwiększy się dzięki temu sprzedaż.



